Nr. 182 SOSNOWIEC, niedziela dnia 13 sierpnia 1916 roku Rok XI

KURJER ZAGŁĘBIA

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

W czwartek, dnia 10 sierpnia 1916 roku po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 29 zasnęła w B gu

ś. p. Bronisława ze Szczygielskich KUCHARSKA

Eksportacja z domu Nr. 47 przy ul. Renardowskiej do kościoła parafialnego w Starym Sielcu odbędzie się w sobotę o godz. 9 rano, a wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Nowym Sielcu w niedzielę o godz. 4 po południu

O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w nieutulonym żalu

RODZINA.

Sprawa polska.

Kiedy granice zatarte...

Dzień, w którym sprawa polska będzie na ustach wszystkich omawianą, jako jedno z najważniejszych zagadnień i warunków pokojowych, zdaje się zbliżać coraz bardziej i może już niedaleką jest chwila, kiedy usłyszymy nie znamienne „wynurzenia", pełne ogólników i czczej gadaniny, ale konkretne projekty. Nie mogą one stanowić — rzecz prosta — czegoś murowanego, od czego by odstąpić nie było można.

Dzisiaj, kiedy pomięszały się granice, nikt nie wie, jak mapa naprawdę będzie wyglądała po wojnie. Własności państwowej określić niepodobna. Pod uwagę brane są organizmy żywe, bogate, zcalone narodowo, odrębne kulturą, językiem, historja. Takim organizmem jest właśnie Polska.

Jest naród wielki i wytrwały, hołdujący dawnym ideałom państwowym, nie gorzej od innych spełniający swoje obowiązki na chwilę dzisiejszą, zapobiegliwy nie mniej od innych, Mimo, że w najgorszej i najtrudniejszej bodaj od wszystkich znalazł się sytuacji, głowy nie stracił, radzi sobie narówni z innymi,którzy mają opiekę państwową wolność obywatelską zewnętrzną, nieskrępowaną... W umysłach mimowoli staje obraz, że przecież naród ten żyje, jak inne narody, że świadom jest roli swojej i że w swojem zespoleniu stanowi dzisiaj jakgdyby, rozbrojone, więc na początku nie brane w rachubę mocarstwo.

Rosyjskie „wyrzuty sumienia"

W gazecie „Utro Rossii" znany publicysta Ardow pisze o Polsce:

„Jaka straszna tragedja kryje się dla Rosji w tej wiecznej „sprawie polskiej". Od wielkich i sławnych zamiarów Aleksandra I aż do naszych czasów! Co za przepaść, jaki upadek!.. Wszak myśmy tak długo w obecnej wojnie „oswobadzali" swoja Polskę, aż ją zawojowały Niemcy!... Czyż to nie jest straszne?.. Męcząco jest i ciężko każdemu Rosjaninowi, który choć jako tako odczuwa zasadnicze tendencje rosyjskiej historji, zeznawać, że tam dziś za kordonem wrogowie tworzą projekty „oswobodzenia" Polski i polskiej autonomii, zbierają konferencje, w których przyjmuje udział i pewna część rosyjskich Polaków, zakładają polskie uniwersytety, wprowadzają samorząd, usiłują budować stan rzeczy, któryby Polakom sugerował myśl, że ich oswobodzono „od Rosji" od barbarzyńskiej, reakcyjnej Rosji.

To wszystko, co stało się i dzieje tam w Polsce — jest żywym i niezwalczonym wyrzutem dla kierowników rosyjskiej polityki ostatnich dziesięcioleci. Mieli oni w ręku cudowny, pozostały w spadku po cesarzu Aleksandrze I środek, który wyrwałby wszelki oręż „moralny" z rąk Niemców i uczyniłby niemożliwym tego rodzaju absurd historyczny. Autonomia powinna była być dana Polsce jeszcze przed wojną, a to, że nie była jej dana, jest jednym z najcięższych grzechów Piotrogrodu, może największym z liczby tych, które on spełnił w okresie swej władzy, grzechem nietylko wobec Polski lecz i wobec Rosji, albowiem jest to olbrzymi błąd polityczny, błąd niedający się niczem naprawić, nawet potokami krwi, które jeszcze się poleją. I tych samych potoków krwi byłoby mniej, gdyby ten błąd nie został spełniony".

Autonomja

PIOTROGRÓD. (B.T.W.). „Russk. Wiedom." podają następujące zasady projektu autonomji Polski, wysuwanego przez ministra Sazonowa: Królestwo Polskie złączone jest z Rosją jednością tronu, posiada swój rząd i dwuizbowy system prawodawczy. Z pod kompetencji rządu Królestwa wyłączone są: armja, polityka zagraniczna, cło, system monetarny i koleje żelazne, mające znaczenie strategiczne. Pozatem wszystko podlega rządowi miejscowemu i miejscowym instytucjom prawodawczym.

Projekt p. Stuermera.

PIOTROGRÓD (BTW). Prezes ministrów Stuermer, powróciwszy z kwatery głównej od cesarza, zwołał nadzwyczajne zebranie rady ministrów, na którem złożył relacje z wyników swej podróży. Znaczna część posiedzenia była poświęcona sprawie polskiej. Według pogłosek, u cesarza uzyskał aprobatę reakcyjny pogląd p. Stuermera.

Jutro ma się odbyć posiedzenie rady ministrów, na którem będzie odczytany program autonomii Polski, opracowany przez premjera. Jednocześnie omawiany będzie projekt uroczystego manifestu o urządzeniu Polski.

Stosunki w Polsce.

Do Voss. Ztng." donoszą z Wiednia:

Wybitny polityk polski oświadcza w „Gazecie Wieczornej", że stosunki w Polsce od czasu odbytego w Krakowie w maju zebrania posłów polskich, znacznie się polepszyły i se zarówno w Austro-Węgrzech, jak i w okupacji niemieckiej stwierdzić równocześnie można poważne postępy.

I tak: gubernię chełmską połączono znów z Królestwem Polskiem. Mieszkańcy Polski rosyjskiej, w myśl postanowień powziętych przez Kongres wiedeński, nie są już uważani za poddanych rosyjskich, lecz za obywateli Królestwa Polskiego. Miastom polskim nadano prawo samorządu. Szkolnictwo i sądownictwo zorganizowano w myśl życzeń wyrażanych przez ludność polską.

Prawie każdy dzień przynosi Polakom jakiś zysk narodowy, a poważne wydarzenia w Warszawie napełniają każde polskie serce radością i ufnością.

Milicja.

WARSZAWA. Znaczna liczba członków milicji miejskiej zostanie wkrótce wysłaną w oddzielnych grupach do różnych miast prowincjonalnych, gdzie zajmie się organizacją milicji, mającej być w tych miastach utworzonej. Wysłani z Warszawy na prowincję członkowie milicji już pozostaną tam na swych nowych stanowiskach, zaś na ich miejsca, w Warszawie, powołani będą nowi kandydaci.

Kanclerz Rzeszy w Wiedniu.

WIEDEŃ (BTW.). Cesarz Franciszek Józef udzielił audjencji kanclerzowi Rzeszy, v. Bethmanowi-Hollwegowi. Następnie przyjął cesarz sekretarza stanu, von Jagowa.

Narady

WIEDEŃ (BTW). Kanclerz Rzeszy v. Bethmann Hollweg i sekretarz stanu von Jagow udali się wczoraj o godz. 10 i pół przed południem do ministerjum spraw zagranicznych, gdzie odbyli konferencję z ministrem spraw zagranicznych, baronem Burianem

Z widowni wydarzeń.

Prasa rosyjska o dalszej ofensywie.

W prasie rosyjskiej kwestja: „W jakim kierunku będzie rozwijała się w dalszym ciągu ofensywa rosyjska" — zajmuje obecnie więcej miejsca, aniżeli którakolwiek inna sprawa. W rzeczy samej jednak daje się w poszczególnych organach zauważyć wielka różnolitość zapatrywań.

Organy nacjonalistów twierdzą, że największem zadaniem armii rosyjskiej w najbliższej przyszłości jest skoncentrowanie najliczniejszych wojsk na terenie galicyjskim. „Riecz" organ kaedtów podkreśla, iż ewentualne przełamanie linii niemieckich pod Rygą i Dźwińskiem posiada o wiele większe znaczenie strategiczne już z tego powodu, że dla Rosjan otwartą zostałaby w taki sposób droga do Prus Wschodnich. „Birżewyja Wiedomosti" znów zastanawiają się nad tem, że drogą poprzez Kowel i Brześć Litewski możnaby przedostać się do Warszawy.

Militarny korespondent „Utra Rosji" zwraca uwagę, że Rosjanie nie mogą lekceważyć dziś żadnego frontu bojowego, bo naczelna komenda niemiecko-austrjacka wyczekuje tylko takiego momentu, żeby pewna linia rosyjska została przejściowo osłabiona. Ciekawe, że prawie wszystkie pisma rosyjskie zgadzają się co do tego, iż nie względy natury politycznej, lecz jedynie motywy ściśle strategiczne powinny w przyszłości decydować o ruchach armii rosyjskiej.

W „Rusk. Słowie" znajdujemy artykuł wstępny, którego autor dowodzi, że naczelne dowództwo nie powinno kierować się tem, czy Rumunia przyłączy się do czwórporozumienia czy też nie, lecz powinno iść swoją drogą.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 11 sierpnia.

Rosyjski teren walk:

Front marszałka polnego Hindenburga:

Między jeziorem wiśniewskim a Smorgoniami oraz w okolicy na północ-wschód od Krewa odparto bez trudu liczne słabe ataki rosyjskie.

Na froncie nadstochodzkim ograniczył się przeciwnik po klęskach swych dni ostatnich na ogół do ożywionej działalności artylerji, usiło-



Von Beseler, gen.-gubernator warszawski.

wane przezeń ataki częściowe na zachód od jeziora nobelskiego pod Lubieszowem i na południe od Zarzecza nie powiodły się.

Wdrożone na południe od Załoziec walki przybrały większe rozmiary. Atak rosyjski, który między Białogłowami a Horodyszczami na razie zyskał na terenie, został wstrzymany za pomocą kontrataku niemieckiego. Silne ataki nieprzyjaciela w okolicy Trościańca zostały krwawo odparte. Jego próby osiągnięcia sukcesów nad Seretem, na południe-wschód od Horodyszcz, rozbiły się doszczętnie.

Front marszałka polnego porucznika arcyksięcia Karola:

Na południe-zachód od Monasterzysk, oraz w kącie Dniestru i Bystrzycy atakowały ponownie silne kolumny rosyjskie. Pod przewagą nieprzyjaciela cofnęli się bohaterscy obrońcy w kilku miejscach. Kontrataki stłumiły napór nieprzyjacielski i powstrzymały walkę.

Zmiana ugrupowania sprzymierzonych wojsk, uwarunkowana przez rosyjskie przesuwanie wojsk, postępuje nadal podług rozkazu.

W Karpatach usiłował nieprzyjaciel na południe od Żabia napróżno odebrać nam nasze sukcesy.

Zachodni teren walk:

Na północ od Sommy kolorowi i biali Anglicy podejmowali odosobnione i bezowocne ataki. Tak samo rozbiły się kilkakrotnie powtarzane ataki wojsk francuskich tuż na północ od rzeki wobec stanowczego wytrwania saskich wojsk rezerwowych. Poza tem nie ma się szczególnie ważnego do doniesienia.

Bałkański teren walk:

Na południe od jeziora Doiran urządził nieprzyjaciel małemi oddziałami kilka pozornych ataków, które bez poważniejszej walki odparł ogień z naszej strony.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 11-go sierpnia:

Rosyjski teren walk.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola:

Nasze wojska karpackie odparły ponownie silne ataki rosyjskie na południe od Żabia. Na północnym wschodzie od Stanisławowa i na południowym zachodzie od Monasterzysk nieprzyjaciel ponownie zaatakował przeważającemi siłami i chociaż odniósł miejscowe sukcesy, został wreszcie po zaciętych utarczkach powstrzymany.

Walczące w okolicy tej siły zbrojne zamierzają dotrzeć do obszarów, które wskutek przesunięcia sił przeciwnika zostały odsłonięte.

Rosjanie obsadzili Delatyn i Tyśmienicę; także i Stanisławów został przez nas bez walki opuszczony.

Front wojsk generała - feldmarszałka Hindenburga:

Na południowym-wschodzie od Załości, za pomocą kontrataków odparte zostały rosyjskie ataki masowe. Również krwawo odparty został nieprzyjaciel pod Trostiancem. W zagięciu Stochodu, około Kaszówki, jeden z oddziałów austrjacko-węgierskich, zajął nieprzyjacielską pozycję przednią. Przed wojskami generała Fatha utknęły ponownie zamiary przeciwnika przekroczenia rzeki w ogniu zaporowym artylerji naszej.

Włoski teren walk:

Na froncie Pobrzeża wznowili Włosi swe wysiłki przeciwko odcinkowi Plava i zaatakowali także nasze stanowiska na wzgórzach na wschodzie od Gorycji, przy pomocy znacznych sił. Wszystkie te ataki zostały odparte. Również załamały się liczne natarcia nieprzyjaciela w Dolomitach.

Albański teren walk:

Nad dolną Vojusą starcia. Poza tem nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von HOEFER
Feldmarszałek-porucznik.

Ustąpienie ministra finansów.

BERLIN (BTW.). Z Kopenhagi donoszą, że rosyjski minister finansów Bark nie powróci już ze swej podróży na swe dawne stanowisko. Pomimo swych bądź co bądź pomyślnych wyników w sprawie przeprowadzenia pożyczki zagranicą, zostały finanse rosyjskie za jego czasów zupełnie zaniedbane. Następcą Barka ma być dotychczasowy kontroler państwowy Pokrowskij.

Andrassy min. spraw zagranicznych.

BERLIN. (BTW.) „Voss. Ztg" otrzymuje następujący telegram z Budapesztu: Deputowany Stefan Rakowsky oświadczył wobec redaktora „Az Est", że ma informacje, iż kandydatura hr. Juljusza Andrassyego na ministra spraw zagranicznych w kołach bardzo poważnych i wpływowych omawiana była w formie bardzo pewnej. Niebawem wszystkie szczegóły tej sprawy będą mogły być ogłoszone.

W sejmie węgierskim.

BUDAPESZT (BTW.). Poseł hr. Karolyi, który wystąpił w sejmie po raz pierwszy od czasu utworzenia swojej nowej partji, zaznaczył, że jako Węgier i człowiek cywilizowany pragnie rychłego pokoju. Aby jednak straszna wojna powszechna miała upragnione wyniki, życzyć sobie można tylko pokoju trwałego. Wobec zakusów Rumunii Karolyi oświadczył: „Dopóki żyje ostatni Węgier, walczyć będziemy nie wzruszenie za całość Węgier i w obronie Siedmiogrodu".

Prezes ministrów hr. Tisza, oświadczył, że część prasy rumuńskiej, która od początku wojny czyni wszystko, co możliwe, aby Rumunię podjudzić do wojny, przedstawia utworzenie partji Karolyi'ego, jakoby dążyła ona za wszelką cenę do zawarcia pokoju oddzielnego z Rosją. Karolyi słusznie wystąpił przeciw temu poglądowi. Prezes ministrów wyraziście przyłączył się do wywodów Karolyi'ego, że dopóki choćby jeden Węgier żyje, naród węgierski każdy atak na jego całość odpierać będzie do ostateczności. Zadaniem i obowiązkiem chwili obecnej jest z napięciem wszelkich sił toczyć dalej walkę, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Odwet.

BERLIN (BTW.). Odnośnie do dawniejszego swego doniesienia o zapowiedzianej sprzedaży przymusowej całej niemieckiej posiadłości ziemskiej w kolonii angielskiej Liberja, dowiaduje się „Berl. Lok. Anzg." ze strony miarodajnej, że rząd niemiecki doniósł rządowi angielskiemu już przed pewnym czasem, że w razie urzeczywistnienia tego zrabowania własności niemieckiej wystawiony zostanie natychmiast na licytację znany pałac angielskiego agenta handlowego Oppenheimera w Frankfurcie n. M.

Wojska portugalskie we Francji.

BERLIN (BTW.) Podług doniesienia „Voss. Ztg." potwierdzają się doniesienia pism francuskich, że wysłanie wojsk portugalskich jest rzeczą dokonaną, i to 2 dywizji o sile około 40 tys. żołnierzy.

Nikita wśród żołnierzy rosyjskich.

BERLIN (BTW.). „Temps" donosi, że król czarnogórski Nikita, który bawił przez kilka dni w Paryżu i był podejmowany przez Poincarego, udał się na front francuski w Szampanii, gdzie przemawiał po rosyjsku do żołnierzy rosyjskich i doręczał im własnoręcznie odznaczenia wojskowe za waleczność.

Fortyfikowanie Lizbony.

KARLSRUHE (BTW.). Pisma szwajcarskie donoszą: Przystąpiono do fortyfikowania stolicy Portugalji, Lizbony. Poseł angielski oświadczył, że w Lizbonie osiądą Anglicy.

Olbrzymi strajk amerykański.

BERLIN (BTW.). Według zapewnień New-York-Herald zagrażający obecnie strajk kolejarzy i pracowników wszelakiej komunikacji w Ameryce będzie największym, jaki znają dzieje świata i przewyższać będzie swym ogromem słynny strajk amerykański z roku 1849.

Główne żądania mające rozpocząć bezrobocie pracowników dotyczą ośmiogodzinnej pracy i podwyższenia zarobków o całe 50 proc. Wielkie towarzystwa komunikacyjne oświadczyły, że na warunki takie zgodzić się nie mogą. Sytuacja stała się nadzwyczaj przykra i niebezpieczna. O ile nie dojdzie do porozumienia zastrajkuje w Ameryce 500 tys. robotników komunikacyjnych.

Aresztowania w Rosji.

W ostatnich czasach dokonano w Rosji licznych aresztowań na tle uprawianych tam na wielką skalę spekulacji giełdowych i żywnościowych. Wśród aresztowanych znajdują się miljonerzy, jak Rubinstein, „król cukrowy", Brodzki, Babuszkin i inni, znani już oddawna ze swych zdolności spekulacyjnych. Dzienniki piotrogrodzkie będące własnością tego rodzaju „finansistów" lub uzależnione od nich, milczą przeważnie o nowych aresztowaniach lub starają się zatuszować tę „nieprzyjemną historję".

Aresztowania Rubinsteina dokonał dyrektor departamentu policji Rozanow. Aresztowany protestował, twierdząc, iż jest nietykalny, należy bowiem do ciała dyplomatycznego zagranicznego jako... konsul perski. Nic to jednak nie pomogło i znany bankier, miljoner, konsul perski i t. p. znalazł się w więzieniu. Śledztwo w tej sprawie powierzono generałowi Pokotiło.

W pewnych sferach handlowych Rosji aresztowanie takich potentatów jak Rubinstein, Brodzki, Babuszkin sprawiło wrażenie piorunujące.

Ze Lwowa.

Sierpień 1916 r.

We Lwowie otwarto na placu Powystawowym wystawę wojenną, urządzoną przez drugą armię, na pamiątkę oswobodzenia Lwowa. W wielu świeżo wystawionych pięknych budynkach zgromadzono sporo okazów, związanych nie tylko bezpośrednio z walkami na froncie, ale też z życiem gospodarczem armii. Po obu stronach wejścia do głównego pawilonu ustawiono na murawie rozmaitego kalibru armaty, zdobyte na Rosjanach, dalej widać zasieki druciane, za niemi zaś zielenieją, świeżą darnią okryte rowy strzeleckie z zupełną dokładnością wykończone. W podziemiach urządzono też panoramę.

W tych dniach znów zjechało do Lwowa około 400 uchodźców z kilku wsi powiatu brodzkiego, między innymi z Pieniak. Jechały kobiety, mnóstwo dzieci i garstka starców. Transport prowadziła wojskowość, która też w przeważnej części dała swoje podwody. Obok wozów kobiety prowadziły krowy. Na wołach, wyładowanych tłumokami były też kury, koguty i t. p. Drób sprzedawano w ul. Łyczakowskiej przechodniom. Transport zajechał na obszerny dziedziniec koszar przy ul. Kurkowej. Uchodźcom przyrządzono tam pęczak na kolację, poczem ułożyli się w izbach koszarowych i na swoich wozach do snu, a rano odjechali w dalszą drogę do baraków uchodźczych.

Wedle wydawanych co dwa tygodnie kart chlebowych, Lwów liczy obecnie 184.494 mieszkańców.

R. Z.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dn. 12 VIII.

Sprawy żywnościowe.

Stosownie do wyznaczonej dla stałych mieszkańców Sosnowca normy sklepy chlebowe sprzedały w lipcu b. r. 362,560 bochenków 3 i pół funtowych. Na wypiek chleba dodatkowego (zamiast kartofli) spotrzebowano 99457 kg. mąki. Trzecią część ogólnej sumy sprzedały bezpośrednio piekarnie cechu.

Zgodnie z przepisami, chleb winien być sprzedawany na drugi dzień po wypieku i mieć pełną wagę. Piekarze jednak nie stosują się do tych przepisów i sprzedają chleb jeszcze gorący, na czem tracą konsumenci; po 24 godzinach bowiem na każdym 3 i pół funt bochenku ubywa na wadze 4—5 łutów, czego się nie uwzględnia. Prezes komisji chlebowej i starszy cechu winni zwracać na to baczniejszą uwagę i pociągać piekarzy niestosujących się do przepisów do odpowiedzialności.

Na posiedzeniu deputacji mącznej i żywnościowej, które odbędzie się dziś w magistracie, między innemi mają być poruszone następujące sprawy: ujednostajnienie ceny chleba żytniego, sprzedaż mięsa monopolowego w jatkach Komisji Żywnościowej.

Jak wiadomo żytni chleb komitetowy wypieka się w dwóch gatunkach po 28 i 32 kop. za bochenek. Dla uniknięcia mogących wyniknąć nadużyć ma być wypiekany chleb tylko w jednym gatunku. Kwestja uzyskania pozwolenia na sprzedaż mięsa monopolowego w jatkach Komisji Żywnościowej — jak dotąd spotyka się stale z odmową.

Z biura p. jeneral-gubernatora Warszawskiego nadesłano odmowną odpowiedź w kwestji wydawania dodatkowego chleba zamiast kartofli, umotywowaną niepomyślnym sprzętem zasiewów. Wobec jednak trudnych warunków, w jakich znajdują się mieszkańcy Zagłębia, z powiatu zwrócono się z powtórną prośbą o zmianę decyzji.

K. M.

— **Nabożeństwa.** Porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafjalnym jutro w niedzielę, będzie następujący: Msze św. o godz. 6 i 9 rano, Suma o 11 ej, Nieszpory o 3-ej popołudniu.

W innych parafjach miejscowych nabożeństwa o zwykłych godzinach.

SPRAWY OSWIATOWE.

— **Egzaminy** w szkole im. Staszyca (b. Szkoła Handlowa) rozpoczną się dnia 1 września, lekcje zaś 8 września r. b. Egzaminy w 8-klasowej Wyższej Szkole Realnej na Sielcu rozpoczną się 1-go, lekcje 9-go września.

RÓŻNE.

— **„Jan Kiliński — szewc warszawski".** Zespół dramatyczny pod kierunkiem p. Bernatowicza odegra we wtorek dn 15 go b. m. w teatrze letnim „Zacisze" (wejście od ul. Sadowej) głośną sztukę patryotyczną M. Bałuckiego w 7 odsłonach p. t. „Jan Kiliński — szewc warszawski". W przedstawieniu weźmie udział 60 osób. Dyrekcja sprowadziła nowe kostjumy i dekoracje. Bilety od 25 kop. do 2 rb. wcześniej nabywać można w księgarni „Wiedza" (ul. Trzeciego Maja vis á vis dworca W.-W.), a w dzień przedstawienia w kasie teatru „Zacisze" od godz. 10-ej rano. Początek punktualnie o 7 wieczorem. Szczegóły w ogłoszeniach, afiszach i programach.

— **Męczenie koni.** Nigdzie może nie zakorzenił się tak barbarzyński zwyczaj męczenia koni, jak w Sosnowcu, zwłaszcza przy przewożeniu dobytego z odkrywek węgla. Wszystkie odkrywki leżą po gruntach piaszczystych bez dojazdu, bez drogi, a biedne zachudzone zwierzęta przeładowane węglem, smagane niemiłosiernie batami, z wielkim wysiłkiem wyciągają wozy na drogę. A dzieje się to przy odkrywr-



Ulica w Verdun.

kach w blizkości Niweckiej kopalni, gdzie codziennie można zauważyć znęcanie się nad biednemi stworzeniami.

— **Drób na wagę.** W ubiegły piątek włościanki, dostarczające na targi drób swojego chowu, poczęły wprowadzać nowy sposób sprzedaży drobiu na wagę, żądając za 1 funt żywej wagi 1 rb. 20 kop. do 1 rb. 50 kop.

— **Ostrożnie z grzybami.** Nadchodzi czas grzybobrania, zatem należy zwrócić uwagę, aby przy zbieraniu grzybów zachowano jak największą ostrożność. Ogólnych znamion rozpoznawczych dla trujących grzybów nie ma, dla tego powinien każdy użyć do jedzenia tylko takich grzybów, które wydają mu się zupełnie niepodejrzane. Ale również wystrzegać się należy grzybów, które, chociaż prawdziwe, są już nadpsute albo niezupełnie świeże, gdyż i takie grzyby działają trująco.

— **Zanik żab.** W roku bieżącym daje się zauważyć b. mało żab w rzekach, stawach, strumieniach i strugach. Naoczni świadkowie stwierdzają, że i na żabi ród przyszła klęska w postaci nieznanej bliżej epidemii. Napotykane żaby jeszcze żywe, pokryte są jakiemiś świecącymi liszajami i robactwem.

— **Z Łagiszy.** Jutro w niedzielę o godz. 2 po poł. w lokalu kop. „Antoni" w Łagiszy odbędzie się ogólne zebranie członków „Łagiskiego Stow. Spożywczego".

Z Będzina.

+ **Z Tow. Dobroczynności Wyznania Mojżeszowego.** Na zasilenie Towarzystwa Dobroczynności wyznania Mojżeszowego w Będzinie dozwoloną została przez władze loterja dobroczynna w ilości 4000 losów, w tym 3000 całych i 2000 połówek, z których wygrywa 788 losów. Według następującego planu: 1 los na 1000 rb., 1 — na 300 rb., 2 — po 100 rb., 4 — po 50 rb., 10 — po 25 rb., 45 — po 10 rb., 50 — po 5 rb., 675 — po 2 rb. Razem 788 losów na ogólną sumę 4000 rb. Cena losu 2 rb., pół losu 1 rb. Losowanie odbędzie sie 16 października.

+ **Kartofle.** Kartofle w składach „Hamburgera sp" sprzedawane są po 3 i pół kop. narówni z Komitetem żywnościowym. Kupujących nie wielu; w Sosnowcu pud kartofli można nabyć za 1 rb. 35 kop., dlaczego składy tutejsze zbywają po 1 rb. 40 kop.? Dziś parę fur podwieziono ze wsi, sprzedawano po 3 kop. funt t. j. pud 1 rb. 20 kop.

+ **Podatek rowerowy.** Właściciel roweru winien opłacić podatek w wysokości 1 marki, poczem otrzymuje kartę na prawo jazdy; rower musi posiadać hamulec i głośny dzwonek.

+ **O nieużytki.** Magistrat polecił wszystkim właścicielom gruntów w obrębie Będzina, uprawić wszelkie ugory odpowiednie pod zasiew żyta w następnym roku. Opieszali będą karani i będą mieli odebrane prawo użytkowania nieuprawionej roli.

+ **Cena słoniny.** Cena słoniny co parę godzin podskakuje, wczoraj wieczorem żądano za funt 2 rb. 40 kop., dziś rano 2 rb. 50 kop;

+ **„Szerlok Holmes".** Dzisiaj w sali „Illusion", p. Bernatowicz wystawia „Szerlok Holmes" sztukę sensacyjna w 4 aktach. Jutro „20 dni kozy". Początek o godz. 8 wieczorem.

+ **Kradzież'** Ludwikowi Grzybek w Koziegłowach pow. Będzińskiego skradziono 2 konie z wozem i uprzężą a mianowicie siwą kobyłę z czarnemi łatami, 10-letnią i średnio-wysokiego, ciemno-gniadego ogiera.

Z Puszkina.

Uruchomiona nie tak dawno fabryka, zatrudnia obecnie dwie zmiany robotników w liczbie przeszło 200 ludzi. Przed wybuchem obecnej wojny, robotnicy, zorganizowawszy się, powołali do życia stowarzyszenie spożywcze pod egidą „Katolickie stowarzyszenie robotników fabryki Puszkin" i otworzyli własny sklep spożywczy o 10 rublowych udziałach. Obszerny lokal na sklep w budynkach fabrycznych dał bezinteresownie do rozporządzenia stowarzyszonych, zawiadowca tej firmy p. Adler. Sklep pod kierunkiem prezesa stowarzyszonych p. R. zaopatrzony w artykuły żywnościowe, a popierany przez udziałowców rozwijał się prawidłowo.

Niespodziewana jednakże wojna spowodowała, iż większość robotników wyjechała do rodzin na wieś, a reszta pozostałych, pędząc dłuższy czas w biedzie, korzystała z kredytu udzielanego przez prezesa p. R., dopóki tenże nie wyczerpał się. P. R. widząc, iż kapitału włożonego nie wycofa z powodu nadmiernego kredytu, przewyższającego udziały, widział się bezradnym i zaproponował zlikwidowanie sklepu, co jednakże wobec coraz mniejszej liczby udziałowców uskutecznić się nie dało, a zarząd nie chcąc pozostawić stowarzyszonych własnemu losowi, utworzył ze sklepu Komitet żywnościowy.

Obecnie sklep Komitetu żywnościowego pozostający pod tym samym kierunkiem zaopatrzony jest przez zarząd fabryki we wszelkie artykuły żywnościowe sprowadzone ze składów sosnowieckiego Komitetu żywnościowego, a towary są sprzedawane po cenach możliwie nizkich. Komitet posiada własną piekarnię, wypiekającą do 4,500 bochenków żytniego chleba, który jednakże jest za drogi, albowiem 3 i pół funta bochenek kosztuje 38 kop.

W bieżącym tygodniu sprowadzono wagon kartofli, które sprzedawano po pudzie na rodzinę w cenie 1 rb. 60 k. Wydawane z funduszów kasy chorych obiady bezpłatne wskutek wyczerpania się gotówki zniesiono. Zarząd fabryki od początku wojny nie przestaje opiekować się rodzinami rezerwistów i potrzebujących rzeczywiście pomocy, którzy otrzymują zapomogi miesięcznie w stosunku 6 — 9 rubli, oraz zasiłki w artykułach żywnościowych,

Wieści ze stolicy.

□ **Goście.** Przybył do Warszawy wiceprezes Naczelnego Komitetu Narodowego, p. Władysław Jaworski. Razem z wice-prezesem przybył szef Departamentu Wojskowego N. K. N. pułkownik W. Sikorski.

□ **Petycja robotników.** Robotnicy przedsiębiorstw miejskich zwrócili się do Rady Miejskiej z petycją w sprawie polepszenia bytu wobec ciężkich warunków pracy.

□ **Uszkodzone banknoty.** Komisja rady miejskiej, która zajęła się sprawą uszkodzonych banknotów, doszła do wniosku, że sprawę najradykalniej możnaby rozstrzygnąć przez zorganizowanie stałej wymiany pieniędzy uszkodzonych w rosyjskim banku państwa za pośrednictwem banków państw neutralnych, oraz przez ogłoszenie postanowienia obowiązującego, przewidującego wysokie kary na spekulantów, kwestjonujących wartość pieniędzy uszkodzonych, ale odpowiadających warunkom wymiany, obowiązującym w państwie rosyjskiem.

□ **Ustawa związku ziemian zatwierdzona.** Władze okupacyjne w Warszawie zatwierdziły już ustawę Związku Ziemian. Związek ten ma na celu podniesienie stanu średniej i większej własności ziemskiej przez popieranie rozwoju interesów gospodarczych i pieniężnych swych członków.

Echa wyborów warszawskich.

Wybory do Rady Miejskiej dały możność wystąpić na widownię następującym grupom politycznym:

1. Stronnictwo Narodowe.
2. Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe.
3. Stronnictwo Polityki Realnej.
4. Polska Partja Postępowa.
5. Zjednoczenie Postępowe.
6. Stronnictwo Narodowo Radykalne (Starzy).
7. Stronnictwo Narodowo-Radykalne (Młodzi).
8. Grupa Pracy Narodowej.
9. Zjednoczenie Mieszczańskie.
10. Liga Państwowości Polskiej.
11. Związek Patryotów.
12. Stronnictwo Ludowe.
13. Konfederacja Polska.
14. Stronnictwo Demokracji Chrześcijańskiej.
15. Polskie Związki Zawodowe.
16. Polska Partja Socjalistyczna (P. P. S. — Frakcja Rewolucyjna).
17. Bund.
18. Polska Partja Socjalistyczna (P. P. S. Lewica).
19. Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy (Zarządowcy).
20. Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy (Rozłamowcy).
21. Partje żydowskie: Nacjonaliści, Asymilatorzy, Neo - Asymilatorzy, Syjoniści, Grupa Ludowa, Chasydzi.

Przystępując do wyborów, stronnictwa te podzieliły się, jak wiadomo, na dwa główne obozy: „Centralny Narodowy Komitet Wyborczy" i „Centralny Demokratyczny Komitet Wyborczy". Poza niemi utworzył się „Komitet Wyborczy Żydowski", łączący się w niektórych punktach z dwoma wyżej wymienionemi, — oraz szereg Komitetów Wyborczych lewicowych, żydowsko-socjalistycznych. W Komitetach lewicowych skupiły się żywioły, wyznające zasady walki klasowej.

Z kraju

□ **Odnowienie katedry kieleckiej.** „Gazeta Radomska" pisze: Kto widział katedrę kielecką przed paru laty, a zobaczył teraz, ten z pewnością nie poznałby jej wcale. Starożytna katedra kielecka zbudowana z początkiem XII stulecia, przez Biskupa krakowskiego Gedeona, zyskała szaty nowe, świąteczne i prawdziwie artystyczne. Roboty malarskie i pozłotnicze, odrobione po mistrzowsku w stylu odrodzenia, wprowadzają w podziw nawet znawców sztuki. Całe wnętrze świątyni Pańskiej prezentuje się dziś wspaniale i majestatycznie. Gruntowne odrestaurowanie katedry kieleckiej jest zasługą najdostojniejszego ks. Biskupa Łosińskiego, który pomimo wojny i strzałów armatnich, nie przerywał swej mrówczej pracy nad upiększeniem Domu Bożego. Katedra zyskała także nowe wspaniałe organy wartości 8000 rb.

□ **Pisma na obszarze okupowanym.** „Kownoer Ztg." z dnia 7 sierpina donosi: „Na zasadzie rozporządzenia naczelnego wodza na wschodzie do pism dopuszczanych na obszarze, podlegającym zarządowi naczelnego dowództwa na wschodzie, dołącza się pismo polskie „Kraj", wychodzące w Lesznie (prowincja poznańska".)

□ **Koncert na niemowlęta.** W Toruniu staraniem p. Walerji Krzyszewskiej, wyższej nauczycielki muzyki i pianistki, odbędzie się koncert, z którego dochód przeznaczono na bezdomne niemowlęta w Królestwie. W koncercie weźmie udział młodzież kształcąca się w uczelni p. Kryszewskiej nadto chór mieszany, przez nią utworzony. Prócz tego zaangażowano śpiewaczkę koncertową p. Zofję Witulską z Berlina, która przyczyni się do uświetnienia koncertu.

□ **Niemieccy uchodźcy z Wołynia na tułaczce.** Jak donosi „Kur. Poznański", niemieccy uchodźcy z Wołynia przejeżdżali w ostatnim czasie kilkakrotnie przez Leszno otrzymali na dworcu posiłek i ruszyli potem w dalszą drogę, przeważnie na Śląsk, gdzie lokowano ich jako rodziny robotnicze. Uchodźcy ci mówią językiem niemieckim i rosyjskim. Rodzice ich wywędrowali przed pół wiekiem do Rosji i obrali sobie Wołyń za swą nową ojczyznę. Teraz wygnała ich wojna. Z żonami i dziećmi, z całym dobytkiem wracają obecnie do starej ojczyzny.

□ **Co się na ganku uchować może?** W Krakowie przeprowadza się obecnie z polecenia komendanta twierdzy rewizje po domach, czy wszędzie panuje należyta czystość. Przy sposobności tej rewizji znaleziono, że w jednym domu na ganku chował sobie gospodarz: 6 kóz, 8 królików, jeża, morską świnkę, węża, 3 gołębie i psa rasowego kundla. Jako nie mającego koncesji na menażerję ukarano narazie grzywną 2 koron i polecono ewakuację ganku.

Z różnych stron.

□ **Zgon znawcy „Towiańszczyzny" we Włoszech.** W walkach w Tyrolu zginął wielki przyjaciel Polski — pisze prof. W. Lutosławski—syn żyjącego jeszcze Attilio Begey'a, którego przeszło pięćdziesiąt lat temu dla Polski pozyskał Andrzej Towiański. Był on nietylko synem jedynym, ale także najbliższym współpracownikiem swego ojca, który więcej uczynił dla rozpowszechnienia znajomości Polski we Włoszech i dla pozyskania uznania nieprzedawnionych praw narodowych Polaków, niż jakikolwiek inny cudzoziemiec, a także więcej niż większość Polaków. Niezliczone są jego wykłady i pisma o Polsce. Syn w tej działalności ojcu pomagał i miał objąć po nim następstwo w miarę, jak z wiekiem siły strudzonego pracownika słabły.

□ **233 cukrownie** były czynne w Rosji w końcu 1915 roku. Przed wojną było czynnych 297, z których należy obecnie odjąć 55 cukrowni Król. Polskiego, 6 na Wołyniu i 3 w gub. kijowskiej i charkowskiej.

□ **Odwet za kapitana Fryatta.** Biuro Reutera donosi, że wczoraj po południu odbyło się przy skwerze trafalgarskim zebranie protestujące z powodu zamordowania kapitana Fryatta i przyjęto rezolucję, żądającą środków odwetowych przeciw Niemcom, oraz wydania „morderców" po wojnie sądom. Mówcy żądali oprócz tego, by cały majątek niemiecki w Anglii, aż do

końca wojny skonfiskowano i by cały handel niemiecki zbojkotowano conajmniej na 21 lat, dalej by powieszono wszystkich komendantów niemieckich, którym udowodniono winę w morderstwach łodzi podwodnych lub innych.

□ **Memorjał K. O. N.** Z Chicago donoszą, że Komitet Obrony Narodowej, złożony z wychodźców polskich w Stanach Zjednoczonych, wystąpił z memorjałem w sprawie państwa polskiego do ambasadorów rezydujących w Waszyngtonie. W memorjale tym opartym na konstytucji Król. Pol. podpisanej przez Aleksandra I go w listopadzie 1815 roku stwierdza K. O. N., że: **„Królestwo Polskie jest państwem niezależnem od Rosji, nie zaś jego częścią składową".**

DOKOŁA WOJNY.

✕ **Straty rosyjskie.** Wedle doniesień dzienników berneńskich, straty, jakie Rosja poniosła w czasie ostatniej ofensywy, wynoszą 323,000 ludzi, w tem 24,000 oficerów.

✕ **Rosjanie zamierzają iść na Carogród...** **„Dień"** podkreśla, że militarne koła rosyjskie nie zapominają o froncie tureckim i nie chcą za żadną cenę zrzec się swych dawniejszych planów co do Carogrodu i jego ewentualnego zajęcia. Samo posuwanie się w dalszym ciągu armii rosyjskiej w kierunku na Carogród zmusi Rumunię i Grecję do powzięcia ostatecznej decyzji. Zdaniem wspomnianej wyżej gazety Turcy odczuwają to bardzo dobrze, bo tylko w związku z tem pozostają ich operacje w kierunku Egiptu. Żeby przeszkodzić temu, pozostaje dla Rosji jedyna droga, a mianowicie kontynuowanie dotychczasowego parcia na Carogród.

✕ **1,000,000,000 dolarów pożyczyły** dotychczas Stany Zjednoczone Półn. Ameryki różnym państwom od początku wojny. Z sumy tej otrzymały kraje: Anglja razem z Francją 500 mil. dol., Francja — 80 mil. dol., Kanada — 240 mil. dol., Włochy — 25 mil. dol., Niemcy — 25 mil. dol., Szwajcarja — 15 mil. dol., Szwecja — 5 mil. dol., Norwegja — 8 mil. dol., Argentyna — 74 mil. dol., Panama, Bolivia i Costarica — 4,5 mil. dol., Jucatan — 10 mil. dol., Chili — 10 mil. dol. Prócz tego należy dodać, że w ostatnich czasach Anglja zaciągnęła nową pożyczkę w Ameryce na sumę 50 mil. dol., Francja — na 100 mil. dol., a Rosja — 50 mil. dol.

Humor i satyra.

Wychodząc z restauracji.

A: Aleś mu dał suty napiwek..

B: Tak — ale przypatrz się, jaki on mi dał wspaniały paltot..

Redaktor odpowiedzialny KONSTANTY KASZYŃSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.